



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

głębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 cz. miesięcznych i razmiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 55, telefon № 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowska”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie od godz. 6-ej wieczorem, w niedziela i święta do godz. 11-jej rano.
 Recepty bez zastawienia nie wwracają się.
 Recepty z zastrzeżeniem w Częstochowie przyjmują wszystkie zarządnie.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.
 Nadstawane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Komisja Organizacyjna

2 Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Częst.

ma zaszczyt zawiadomić p.p. Członków, że pierwsze ogólne zebranie, odbędzie się w dniu 11 b. m. o godzinie 5 po poł. w lokalu Towarzystwa „Lutnia” (ulica Szkolna). Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość Członków ustawą przepisana, to drugie zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych Członków odbędzie się w tym samym lokalu i o tej samej godzinie w dniu 18 b. m.

Zygmunt Gregor

przeprowadził się z ulicy Mikołajewskiej na ulicę 686 Teatralną № 24. 2—1

Dentysta

Marjan PUCHALSKI

II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza). 635 51—8

DENTYSTA

Michał Rozenowicz powrócił.

665 II Aleja № 33, dom W-jej Piaseckiej. 5—5

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC powrócił.

I Aleja № 10, dom p. Racinerowej, telefon № 108, gdzie skład apteczny p. Neufelda.

S. ZELECKI w Lublińcu

Tarnowicka ul. obok Apteki

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność Częstochową i okolicy, że na składzie posiada wielki wybór od najtańszego do najwykwintniejszego **obuwia** męskiego, damskiego i dzieciennego. 613 3—8

Kalendarzyk.

10 Sierpnia.

Imieniny chrześcijańskie: dziś Wawrzyńca M. jutro Zuzanny P. M.

7) ZAGADKA.

(Historja, jakich wiele).

(Dalszy ciąg).

Gdy Stanisław przychodził o wpół do czwartej z biura do domu, zastał Kazię najczęściej na tem samym miejscu, na którym ją pozostawiał rano: skuloną przy łóżeczku pustem zmarłego beniaminka, w zaniedbanej odcieży, z lasem jasných włosów nieuczesaanych na głowie, z obnażeniami ramionami...

Teraz czuł niechęć, nienawiść niemal, do tej uwielbianej przedtem kobiety.

Przynosił ze sobą chleb lub kilka bułek, czasem trochę wstrętnej siekaniny, przerabianej z resztek starzejącego się wieprzowego mięsa... tych badianków kuasztu masarskiego, pokarm biedaków; nastawiał samowarek i milcząc pili oboje herbatę, lub też czasem zupę z ryżu lub kartofli jedli.

Potem on zapalał półgroszowego papierosa, którym krztusił się okropnie, a ona znów siadała na dawnym miejscu, chmurna, zamysłona, jak nieprzytomna, nucąc z przyzwyczajenia, dziwnie sympatycznym, dźwięcznym jeszcze głosem:

Mówił ojciec do swej Basi,

Cały zapłakany:

Patrz no Basiu i t. d.

która to piosnką zwykle usypiała ubóstwanego chłopczyka.

Czasem znów nagle parskala śmiechem

Imiona słowiańskie: dziś Wawrzyńca jutro Włodzimierza.

Wschód słońca godz. 4 m. 34, **zachód** godz. 7 m. 35.

Ubyło dnia: 1 godzin 44 minut.

Wiadomości historyczne: 1590. Prymas Stanisław Karnkowski zwoluje jazd do Kola. 1662. Krzysztof Radziwiłł zawiera rozejm z Gustawem Adolfem. — 1812. Wkroczenie francuzów do Witebka. — 1904. Bitwa morska pod Portem Artura.

Pierwszy krok.

Jakobowiek niepostrzeżenie przeszedł dla sosnowiczian dzień 7 b. m., stanowiąc on będzie ważną datę w historii gospodarki miejskiej Sosnowca. W tym dniu bowiem runęła jedna z wielu prawem kaduka ustanowionych instytucji, kierujących życiem społecznym miasta i przeszła do rąk właściwych kierowników t. j. do przedstawicieli mieszkańców miasta.

Mianowicie dotychczas sprawą początkowych szkół miejskich zawiadywał magistrat, który do wspólki z radcami miejskimi rozdzielił niepodzielnie w tej tak ważnej dziedzinie życia sosnowiczian. Gdy zaś było potrzeba zdobyć fundusze na ten cel potrzebne, wtedy zapraszano na posiedzenia owego dozoru szkolnego kilku obywateli, którym powierzano się rozkład tych wydatków na obywateli. Do roku zeszłego na ten cel obywatele płacili kilka czy kilkanaście tysięcy rb. rocznie, wobec czego na każdego mieszkańca wypadali względnie niewielkie sumy; każdy tedy płacił i nie zastanawiał się nad tem, na co płaci, kto na niego nałożył tę składkę, jak się zużytkowują zbierane pieniądze, słowem zachowywał się wobec

tego podatku, tak jak na „porządnego obywatela” przystało: przystali z magistratu awizację, więc — trzeba płacić.

W pogoni za środkami, potrzebnymi na opłacanie wszelkich podatków, obywatel ów nie miał czasu zastanawiać się nad tem, czy on właściwie jest opodatkowany i z czyjej dyspozycji.

Otóż w dniu 7 b. m. kilku obywateli zostało zawezwanych do magistratu w celu zrobienia „rozkładki” na obywateli — sumy 42000 rub., wyznaczonych przez ów komitet na utrzymanie szkół miejskich w roku bieżącym. Wobec tak poważnej sumy, którą potrzeba sprawiedliwie rozdzielić na wszystkich płatników, kilku obywateli zaważało się wziąć na siebie odpowiedzialność za tego rodzaju czyn i zaprzętało, kto mianowicie układał budżet szkolny? odpowiedź prosta: magistrat i radni. Gdy zechciano się zapoznać z odpowiednimi przepisami okazało się, że tego rodzaju balastu papierowego, jak „Zbiór praw” w magistracie niema. Wtedy jeden z obecnych przeczytał odpowiedni ustęp prawa z posiadanego przy sobie „zbioru praw” — przeczem się okazało, że już w roku 1864 wydane zostało prawo, mocą którego sprawami szkolnictwa początkowego w miastach ma wyłącznie, bez współdziałania magistratu, zawiadywać komitet wybrany przez mieszkańców, który znosi się bezpośrednio z dyrekcją naukową gubernialną. Następnie kilka dni temu wyszedł specjalny cyrkularz ministerjum oświaty, przypominający odnośne prawo z roku 1864. Z odkrycia tego nieznanego na naszym gruncie prawa wynika, że cały dotychczasowy komitet szkolny działał bezprawnie, bo nie był wybrany przez i spośród mieszkańców miasta. Po owym odkryciu naturalnie nic innego nie pozostało do zrobienia komitecie szkolnemu, jak uznać się za nieistniejący i zwołać ogólne zebranie sosnowiczian dla wyboru właściwego wskazanego przez prawo komitetu, który by wziął w swe ręce kierunek sprawy szkolnictwa.

Tak też i zrobiono. Zamiast robić „rozkładkę” wybrano z pośród obecnych komisję, która ma się zająć zwołaniem w najbliższym czasie ogólnego zebrania sosnowiczian w celu wybrania owego komitetu. Komisja już się wzięła do pracy i prawdopodobnie w przyszłym

wesołym, a zarazem pełnym goryczy i szderstwa, śmiechem, który zabójnie obijał się po ścianach i w zboleam sercu męża.

— Czego się śmiejesz K ziu? — szeptał wstraszony.

— Widzę teraz, iż słuszność miał twój przyjaciel, gdy mówił, że to taki porządek społeczny, że dzieci, jak iludzie, umierają muszą i że śmierć na ślepo uderza... Warunki w jakich żyliśmy, były nieprzyjemne dla drobiazgu... ha, ha, ha! i zanosiła się od śmiechu.

Stanisław słuchał mówiącej, lecz myśli jego były daleko; tam, w Orleanie... w dawnym mieszkaniu elegancją, ciepłem, wśród przyjaznego otoczenia... gdy miał pracę i szacunek ludzki. A teraz, ani jednej, ani drugiego!

Czemu tu przyjeżdżał... czemu się żenił, czemu dzieci mu wymarzył... Czemu!

Ach, ten podły, głupi Działma... idjotyczne bydlę, które, gdyby się było zachowywało jak należy... byłoby królem psiarń ritterka...

Przypomniał sobie teraz dokładnie, że kilka pięknych francuzeczek, córek wysokich urzędników w mieście, gdzie miał tak korzystną posadę, rzucały nań nie dwuznacznie oczami embarras de choix-volla tant!

A teraz los, właściwie własne zaślepienie, zważyło go z tą kobietą na zawsze... dla jej urody... tak... dla jej urody, popełnił takie szaleństwo! A teraz, nawet i tej urody niema. Została kobieta zmarnowana, zniszczona... nie więcej.

Pewnego pięknego poranku, właśnie nazajutrz po otrzymaniu zwykłej płacy z góry, o-

wych ośmiastu rubli, do zwierzebnika Stanisława przysłało z dyrekcji suchy komunikat o natychmiastowym usunięciu zajętych w biurze najemników — tak, jak poprzednio usunięto z biur wszystkich biedniejszych, nie popieranych przez nikogo dyktaryszów.

O nowym tym ciosie nie powiedział żonie; wychodził z domu jak poprzednio i włóczył się po znajomych, żebrząc wsparcia lub pisując supliki do tych niewielu, znanych z tego, że biedakom nie skapili jałmużny. Tu dostał rubla, tam dwa, indziej pięć i dziecię się nawet, gdy wspominał o żonie i stracie dzieci...

Tym sposobem przemęczył pół roku bez mała.

Raz, gdy wracał do domu, ze schodów już usłyszał głos Kazi; rozmawiała z kimś bardzo głośno.

Śmieszny i razem straszny widok przedstawił się oczom nieszczęśliwego gdy otworzył drzwi izdebki.

Na środku, przy stole stała jego żona, w białej sukni ślubnej, pamiętacie, z którą nigdy rozstać się nie chciała; z wianuszkami z myrtu i kwiatu pomarańczowego we włosach, a tiulową zasłoną upiętą starannie.

W łóżczkach i w kotycse były lalki, z różnobarwnych gałganek pozszywane, z porcelanowymi główkami.

Nędzarz oeniemał na razie, nie pojmując jeszcze znaczenia tej bolesnej maskarady. Przywrócił go dopiero do przytomności dźwięczny głos biednej Kazi: (d c. n.)

Wykonywał: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wchodzące, od najwykwintniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przyrządów i narzędzi. Dekoracje domów od tęgi modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podjętni-
 zych przy nat-płatu kamienia i drzewa. Wykonywane roboty w miejscowościach sąsiadujących, transporty rębny i koźlarstwo ni-
 każde żądanie darmo. Gosy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom własny.

tygodniu sosnowiezanie po raz pierwszy zastępują się do prawa, wydanego czterdzieści lat temu.

Zapytacie może, kto temu winien, że 60,000 miasto żyło dotąd niezgodnie z prawem? Może radni, którzy, będąc wielkimi przemysłowcami tutejszymi, poświęcali sprawom miejskim zbyt mało czasu, może magistrat, który nie zdobył się nawet na kapno „zbioru praw”. — Nie i nie. Winniśmy sami, obywatele, że pozwalaliśmy na coś podobnego. Gdybyśmy się więcej interesowali życiem społecznym, napewnoby tego rodzaju anomalii nie było. Musimy sami znać swe prawa i swe obowiązki, wtedy podobne przeoczenie prawa nie mogło być mieć miejsca.

Świeżo powstała instytucja „Związek obywateli i kupców Sosnowca” powinna w sobie skupić wszystkich mieszkańców, zainteresowanych w gospodarce miejskiej i wglądając w życie społeczne, bo tego rodzaju co powyższe „przeoczeń” jest dużo, ale siły jednostki nie wystarczą, aby na te „przeoczenia” otwierały oczy komu potrzeba.

Związkowicę.

Z pism i gazet.

— W „Kurierze warszawskim” p. Marja Szafirowa porusza sprawę lekceważenia opłaćania wpisów przez rodziców, którzy są w możności, ale nie płacą, wskutek czego upadają szkoły zakładane przez osoby prywatne. Autorka bardzo słusznie twierdzi, że bez pieniędzy nie może egzystować ani dobra, ani zła szkoła. I na najpewniejsze poparcie zasługują nawoływania p. Szafirowej, aby w tej mierze nastąpiła reforma.

W jaki jednak sposób sprawa ta ma być zreformowana pani S. nie podaje, z tego wynika, że autorka artykułu pragnie, aby sprawę rozstrzygnięto, drogą dyskusji publicystycznej. — „Dziennik powszechny” pisze, że pod adresem Związku Katolickiego, otrzymał od jednego z poważnych swoich czytelników uwagi, które w całości zamieszcza (patrz Dz. p. nr. 212).

Z pomienionych uwag zamieszczamy następujące:

„Smutno nam wszystkim, cośmy marzyli o zdrowej pracy w tworzącym się Związku katolickim; — smutno tembardziej, że tenże Związek robi wrażenie, iż coraz więcej grzęźnie w błocie fanatyzmu, nienawiści i niezgody.

To, co się działo w Związku od chwili pierwszego zapoczątkowania, to z dniem każdym coraz więcej się potęguje”.

Powołując się na fakty wywoływania niesnasek przez uzurpujących sobie przywództwo w Związku, autor zaznacza, że już od inauguracji posiedzeniu rozległy się hurmy bojowe przeciw różnym grupom i różnym organizacjom katolickim.

„Ks. Włodzimierz Jakowski i p. Kozłowska vel Jastrzębiec, — pisze „Dziennik powszechny” — trzymali pierwsze skrzypce w tej orkiestrze nienawiści i fanatyzmu, — a znaleźli się ludzie, co ich „klaskiwali!”

I ciągnie się cała kampania tejże barwy w „Roli” prowadzona przez p. J. Jeleńskiego (ojca) przeciw młodzieży, a ówczesnej organizacji chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych za to, że nie chce się wprząść do tejże orkiestry z „taką muzyką przyszłości!” szczucie to prowadzone jest szczególnie przeciw ks. M. Godlewskiemu. Żrące docinki i złośliwe napaści same mówią o kampanii, w której tylko chodzi jakby o wzięcie za czub gotowej już roboty, gdy samemu nie umie się jej stworzyć”.

W końcu czytamy:

„Juz teraz dostatecznie się wyjaśnia, jak to zdradliwie dawać poparcie lub aprobatę początkującej organizacji dlatego tylko, że ma piękną ustawę i znaczący szczytnym mianem: „Związek Katolicki”. Przez to, że wielu zwierzchników kościelnych chciało widzieć pięknie zorganizowaną pracę katolicką w Związku, — heroldowie fanatyzmu wdarli się do niego i ową dobrą wolę wyszyskali na dalsze kompromitowanie samej nazwy pracy katolickiej”.

W tymże numerze „Dz. pow.” zamieszcza w całości protokół konferencji w sprawach religijno-społecznych, odbytej we Włocławku.

W punkcie 2 uchwał konferencji względem Macierzy czytamy:

2. Nie prowadzić z Macierzą, ani z jej instytucjami absolutnie żadnej walki ani publicznej, ani ukrytej, bo droga uświadamiania i oddziaływania pełnego taktu i miłości prędzej pozyska umysły dla obrony re-

ligii. Ambony i konfesjonatu nadużywać się nie godzi, aby zrażać lud względem Macierzy.

NOWINY.

Ogólne.

Przeciwko Macierzy Szkolnej. „Rossija” wystąpiła z aktem oskarżenia przeciwko Polskiej Macierzy Szkolnej.

Podajemy tu końcowe ustępy artykułu „Rossiji”.

Z tow. opieki nad oświatą ludu „macierz” przeobraziła się w szereg komitetów agitacyjnych, mających na celu polonizację kraju, wypędzenie z jego granic wskiego, co zesyjskie, wreszcie pielęgnowanie w środowisku ludowym ducha zupełnej niezależności od Rosji. „Macierz” w jej obecnej postaci jest państwem w państwie i prztem. państwem wymagającym, upartem, nietolerancyjnym, surowym i okrutnym w swej nietolerancyjności”.

W końcu artykułu „Rossija” zapytuje:

„Wreszcie, jeszcze zapytanie, jeśli rząd ujrzy się zmuszonym przedsięwziąć środki przeciwko wszystkiemu temu, o czym jest mowa w naszym artykule, czy prasa polska uzna konieczność tych środków, czy też naodwrot, i tu znacznie zapewniam, że rząd postępuje samowolnie”.

Prawa wyjątkowe. „Towariszcz” pisze: w najbliższej przyszłości oczekiwane jest ogłoszenie nowego ukazu do senatu o prawach wyjątkowych.

Socjaliści a wybory. „Towariszcz” pisze: „Polscy socjal-demokraci postanowili brać udział w wyborach do Dumy państwowej, a bloki zawierać będą tylko z partiami socjalistycznymi”.

Częstocowa.

Nowy proboszcz par. Ś. g. Zygmunta. Dnia 7-go b. m. ks. kan. Fulman został zatwierdzony na proboszcza par. Ś. g. Zygmunta. Instalacja odbędzie się w dniu 25 b. m. W uroczystości objęcia parafii brać będzie udział osobno utworzony komitet z przedstawicieli obywatelstwa miejscowego.

Zabawa w Rakowie. Towarzystwo szerzenia wiedzy w Rakowie, jak już pisaaliśmy, w niedzielę d. 11 bm. w ogrodzie przy Resursie rakowskiej urządzą wielką zabawę ludową, której program następujący: loteria fantowa, kose szczęścia, confetti, poczta, wzlot balonów, ognie bengalskie i rakiety. Pomiędzy fantami znajdują się: 2 konie; bransoletka złota, wartości 50 rb.; bogate album ze srebrnym okuciem; ptactwo domowe; materiały na ubranie; patafarka, haftowana złotem; złoty zegarek genewski, emalowany, zegarek czarny; różne figurki gipsowe, emalowane naczynia itd. Podczas zabawy przygrzywać będzie orkiestra fabryczna „Huty Częstochowa”. Wejście dla dorosłych tylko 20 kop., dla dzieci i uczniów 10 kop. Ekstra pociąg ze stacji Częstochowa — Herby wyjdzie o godz. 2 po poł. powrót z Rakowa o g. 10 wieczorem. Ze względu na instytucję, którą urządza powyższą zabawę, dołączyszwy do tego piękny i urozmaicony program oraz bogate fanty — zabawa powinna służyć leźną publiczność.

Zabawa w Poraju. Zapowiadana przez Koło XXI Tow. „Jedność” prac. D. Z. W. W. na d. 11 b. m. wielka zabawa w Poraju zainteresowała całe miasto.

Program afiszowy jest niezupełny. Oprócz „Lutni” częstochowskiej i orkiestry faeryki „Wulkan” zjedzie do Poraja orkiestra i „Lutnia” z Noworadomska.

Wśród panów cyklistów robią się wielkie przygotowania do Corsa na rowerach. Zostaną rozdane trzy nagrody w postaci ozdobnych żetonów.

Nadto zapowiedziany jest konkurs strojów z nagrodami, dla pań za najładniejszy, dla mężczyzn najcharakterystyczniejszy.

Do koszy szczęścia nadeszły dotychczas prezenty następujące firmy:

Odlewnia „Wulkan” 13 naczyń polewnych.

Fabryka zapalek „Gehlig i Huch” 750 p. zapalek.

Fabryka guzików p. Grossmana 60 tuzinów guzików kokosowych.

Fabryka papieru p. Hassfelda 500 talerzyków.

Zakłady „Metalurgia” 1 unywalnię żelazna emalowana.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Jutowych rb. 15 wzmian fantów.

Skład win p. Szczawiński 15 fantów w tow. 5 but. wina.

Firma „Górski” 11 fantów.

Wszystkie dotychczas nadesłane fanty, a

jest ich przeszło 1,000, zasługują na uwagę, ze względu na swą wartość.

Bilety wejścia nabywać można w punkcie p. Jackowskiego i Raschke, księgarni p. Świątecznego i składzie Tabacznym p. Pruszkowskiego.

Bilet wejścia dla dorpskich 30 kop. dla dzieci i uczni 10 kop.

Dla gości przeznaczono są trzy ekstra pociągi:

I Wyjdzie z Noworadomska o godzinie 12-ej w południe, będzie w Częstochowie o godzinie 2-ej w Poraju zaś z m. 30.

II z Częstochowy z m. 10.

III z Zabkowiec o godzinie 12-ej i pół będzie w Poraju o 2-ej, i pół.

Powrót o godzinie 9-ej i 11-ej wieczorem.

Zabawa w „Tivoli” przy ul. Waly urządzona staraniem pp. Kisielewskiego i Brachwy odbędzie się w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem. Na program zabawy p. t. „Figliki” złożą się: confetti, poczta, ognie sztuczne, kinematograf, kuplety aktualne oraz 2-gi akt farsy p. t. „Na kwatrze”.

Zebrań w właścicieli browarów. Przedstawiciel browaru p. f. K. Szwede w Częstochowie p. Zboński po porozumieniu się z p. W. Herzigerem, współwłaścicielem browaru w Będzinie, członkiem Komisji organizacyjnej Związku piwowarów, urządza w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 1-ej w malej sali hotelu Angielskiego zebrań okolicznych i mających właścicieli browarów lub ich przedstawicieli dla omówienia wniosków co do projektu instrukcji Związku piwowarów, którą przedstawi przybywający ad hoc z Warszawy prezes p. Rzętkowski.

Następujące firmy i osoby mają wziąć udział w niedzielnym zebraniu:

Aka. Tow. browaru 3-rów Atstadta w Łodzi.

Aka. Tow. browaru „Łódź” w Łodzi.

p. Wład. Dłużewski, właśc. browaru w Borowie, pow. radomskowski.

Zarząd Browaru bar. Kriegera w Niechtolcach pod Górkowicami.

p. Jan Gawlikowski, właśc. browaru w Częstochowie.

p. Nowiński z browaru „Częstochowa”.

p. Tencer, właśc. browaru w Jaworzniakach pod Myszkowem.

p. Sal. Haberman, właśc. browaru w Kromolowie pod Zawierciem.

p. W. H. Windman, właśc. browaru w Zawierciu.

p. Majzner, właśc. browaru w Brzozówce pow. olkuski.

p. Niepielski ze Sławkowic, w gub. kieleckiej.

p. Bystrzanowski, dyr. browaru p. f. Aka. Tow. hr. Renard w Sielcach — Sosnowiec.

p. Selinger z Klimontowic, pod Sosnowcem.

pp. Bracia Herziger z Będzina.

p. D. Sencarz z Będzina.

pp. Tropaner i Szejmer z Grodzca, pow. będziński.

Na zebraniu powyższemu ma być również omawiana jedna z bolączek, wyrosłych na gruncie stosunków handlowych pomiędzy właścicielami browarów a odbiorcami, a dotycząca t. z. „nacyn”, która to kwestja dzięki zrzeszeniu się właścicieli browarów może być pomyslnie obustronnie załatwiona.

Zołnierze zaginiony. W d. 6 sierpnia z posterunku oddali się samowolnie do Prus szeregowiec strażnicy Grzegorz Wybornow i do tej pory nie powrócił.

Odebrany łup. W tych dniach polejca I-go cyrkulu odebrała od osób podejrzanych kwity lombardowe, pochodzące prawdopodobnie z zastawienia rzeczy skradzionych. Podajemy spis kwitów lombardowych oraz zastawionych rzeczy, które może dzięki temu prawy ich właścicieli odbierze: Lombard Libermana w Sosnowcu: Kwit № 15006 na złotą obrączkę, zastawioną 28 czerwca r. b.; — № 14972 — złoty pierścionek z rączkami, — 25 czerwca r. b.; — № 15316 — obrączka złota, — 24 lipca r. b.; — № 14751 — pierścionek z rączkami — 9 czerwca rb. Lombard Warsz. Tow. Akcyjnego na ul. Wareckiej: Kwit № 101820 na parę kołczyków z dwoma kolorami, zastawione 17 lipca rb.; Lombard Garbińskiego w Częstochowie: Kwit № 92545 na damski zakład z kołnierzem futrzanym i resztki materji, zastawione 26 czerwca rb.; — № 92829 — chustka i para portjer, — 22 czerwca rb.; — № 91882 — para kołczyków, — 3 lipca; — № 90558 — złoty broszka, — 27 maja; — № 89774 — złoty łańcuszek, — 7 maja; — № 88465 — srebrny łańcuszek, — 7 października 1906.

Wszystkie kwity powyższe znajdują się

w policji I-go cyrkułu, która poczyniła odpowiednio w lombardach zastawienia.

Sosnowiec

Na Jasną Górę. W dniu 15 sierpnia t. j. w dzień Wniebowzięcia N. Marij P. wyrusza z Sosnowca pielgrzymka do Częstochowy. W tym celu stacja W. W. wysłała tego dnia o godz. 6 rano dodatkowy pociąg osobowy, dla przewozu pątników.

Podjęty napad. Do mieszkania małżonków X. na Pogoni, zakradło się przez otwarte okno czterech bandytów w czasie nieobecności p. X. i z zupełną swobodą poczęli grasować w mieszkaniu. Pani X. pod groźbą rewolwerów wyjęła z uszu złote kolczyki wartości 4 rb., prócz tych zabrali sześć sznurów korali w cenie 30 rb., suknię wartości 18 rb. i w gotowiznie 200 rb., poczem najspokojniej mieszkanie opuścili. Wszystkim sąsiadom wydawał się napad bardzo podejrzany, X. bowiem nieszczerólną posiadała reputacją, długów mają bardzo wiele, nie było więc danych do napadu. Krążą pogłoski, że napad był udany, dla celów osobistych, na razie nie wyjaśnionych, w tym też sensie zostały odpowiednio władze poinformowane.

Echa wczorajszego zabójstwa. Z powodu wczorajszego zabójstwa na osobie Kowalskiego dokonanego, aresztowano trzech jego towarzyszy, lecz po przeprowadzeniu śledztwa, wypuszczono ich na wolność.

Zabity należał niegdyś do Polskiej Partii Socjalistycznej, był członkiem tak zwanej bojówki, następnie z partji wyrzucony, oddał się bandytyzmowi. Kilka dni temu w dzień jasny odgrażał się rewolwerem jednemu ze szwajców stacji W. W.

Aresztowania. Czasowych mieszkańców Sosnowca Jana Bijaśa lat 21 i Władysława Sliwę lat 24 aresztowano jako podejrzanych o przeciwpaństwową działalność polityczną.

Wykopanie zwłok. Na tutejszym cmentarzu prawosławnym dokonano wczoraj exhumacji zwłok syna żandarma stacyjnego w Dąbrowie Kaliteca, zabitego w zeszłym miesiącu, celem dokonania sekcji.

Łódź

— Zmiana redaktora. Od dnia onegdajszego podpisuje „Rozwój” jako redaktor p. St. Łapiński, a jako wydawca p. Wiktor Czajewski.

— Zastrajkowali robotnicy, zajmujący się wyładowywaniem węgla z wagonów i postawili żądania ekonomiczne.

Warszawa.

— Kryzys, przeżywany od dłuższego czasu przez komedję i dramat pierwszej sceny polskiej, zakończył się szczęśliwie.

Onegdaj generał-gubernator warszawski zatwierdził wniosek komisji teatralnej, powołującej znanego komedjo-pisarza i literata, Kazimierza Żelewskiego na stanowisko dyrektora artystycznego dramatu i komedji teatrów warszawskich.

— Skazanie. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Oswalda Arndta i Wojciecha Zdziechowskiego za napady i rabunki pod Łodzią.

Zabójstwo „antychrysta”.

Pod takim tytułem korespondent „Rus. Słowo” opisuje straszny dramat, który się rozgrywał w tych dniach we wsi Sysojewo, guberni mohilewskiej.

We wsi owej mieszka człowiek „boży”, słynny za swej sily „cudotwórczej”, włościanin Michał Tichonow-Kolczewskij. Nagle dnia 29 lipca oznajmił on wszem w obęc i każdemu z osobna, że miał w nocy widzenie, iż wszystkie biedy i nieszczęścia, jakie spadają na kraj, są sprawą antychrysta, którego należy zgładzić z tego świata. Antychryst wcielił się w kształty dwuletniego synka włościanina Grobaczewskiego.

Zainterpelowany ojciec, zgodził się oddać na ofiarę swe własne dziecko „dla ogólnego dobra”, poczem cziołek „boży” zapytał matki, Marij Grobaczewskiej, aby wskazała w izbie miejsce, gdzie się urodził chłopczyk.

Matka przychyliła się do tego życzenia...

Wówczas „prorok” Kolczewskij położył na tem miejscu dziecko naznak i zaczął deptać je nogami. Po kwadransie mały Misza żyć przestał.

Nie poprzestając na tej zwinności, Kolczewskij żądał matkę męczennikowi ciężkim młotkiem 20 ciosów w głowę, następnie zaś kazał rozzerwać trupa na dwie połowy.

Kiedy i to polecenie zostało przez 8 włościan wykonane, „prorok” ujął w ręce topór i rozrąbał ciało dziecka jeszcze na 4 części, mrużąc coś nienaturalnie pod nosem.

Wreszcie Kolczewskij kazał złożyć wszystkie części trupa i zawinąć w grube płótno. Płótno przywiązano do ogona końskiego, na konia wsiadł sam „prorok” i wszyscy, śpiewając hymny tryumfalne, trzymając w rękach zapalone świece (działo się to o północy), z obrazem sw. Mikołaja Cudotwórcy na czole, ruszyli przez wieś w celu pochowania „antychrysta”.

Cała ceremonia skończyła się o świcie. „Prorok” kazał włościanom rozejść się do domów na spoczynek, a o godz. 8-jej wieczorem przyjechał do niego ujrzyć „cud”, polegający na tem, że wejdzie na dach i tam sięjąc blaski słoneczne, wzniesie się do nieba.

Włościanie nie mogli spać... Wszyscy byli podnieceni do granic ostatecznych, wszyscy wpadli w jakiś stan ekstazy i ze drżeniem oczekiwali na termin oznaczoney.

Wybiła wreszcie godzina 8-a... Wszyscy, jak jeden mąż, stanęli przed domem Kolczewskiego. Ale w domu panowała cisza, dach zaś był pusty...

Kolczewskij spał najspokojniej w izbie na łożku...

Rozbudzono go brutalnie, nie jak „proroka” — Co? Chcesz nasz oszukiwać? — zapytano go groźnie.

Ale „prorok” nie chciał oszukiwać, tylko poprostu chciało mu się spać, więc zaczął tłumaczyć chłopom, że zasła pomyłka, bo w widzeniu powiedziano mu, aby przed zabiciem dziecka spytać się o pozwolenie „batuszki”, czego nie uczyniono.

Wówczas rozluszony tłum, mszcząc się za przelaną niewinnie krew dziecka, rzucił się na Kolczewskiego i począł go bić.

I byby go zamordował, gdyby przypadkiem przez wieś nie przejeżdżał w tej chwili komisarz z „urjadnikami”. Włościanie opowiedzieli im całą sprawę, wskutek czego Kolczewskij został niezwłocznie aresztowany.

O strasznej tragedji dano znać władzom sądowym, która po przeprowadzeniu śledztwa, kazała aresztować wszystkich gospodarzy tejże wsi w liczbie 32. Wśród aresztowanych znajduje się starzec 103-letni, biorący również udział w zwierzęcem zamordowaniu dziecka.

Telegramy.

Po zjeździe Monarchów.

Peterburg, 8 TAP. Dziś rano jacht cesarski „Standart” przybył do Swinemünde do Björksundu.

O godz. 6 rano Cesarzowa Aleksandra Teodorowna na jachcie „Carewna” raczyła udać się z Peterhofu do Kronstadt, a potem na pełne morze.

Wyjaśnwszy za pomocą telegrafu bez drutu, gdzie jest „Standart”, z którego zatelegrafowano, że Cesarz oczekuje na Cesarzową koło wyspy Rawiea, jacht „Carewna” o godz. 10 m. 30 przybył do Björksund.

Jego Cesarska Mość przesiadł się na „Carewnę”, a po powitaniu Ich Cesarskie Mości powrócili na „Standart”, gdzie podano śniadanie.

O godz. 1 po poł. jacht podniósł kotwicę i ruszył do Kronstadt, tam na spotkanie przybył jacht Cesarski „Aleksandrja”, jacht ministra marynarki i łódzie Cesarskie.

Na przystani panowało ożywienie.

O godz. 4 po poł. Ich Cesarskie Mości przesiadli się na jacht „Aleksandrja” i udali się do Peterhofu, gdzie przybyli o godz. 5 m. 30 po poł. Ich Cesarskim Mościom tu towarzyszyły osoby, które towarzyszyły Cesarzowi w podróży.

W Peterhofie Ich Cesarskich Mości powitał komendant pałacu i świta.

Z Peterhofu Ich Cesarskie Mości udali się powozem do swej wili „Aleksandrja”.

Cholera.

Symbirsk 9 TAP. W Solonce pow. syzrańskiego znów zachorowało na cholere 2 osoby, dwie zaś, które poprzednio zachorowały, zmarły.

Źupa.

Astrachan 9 TAP. W pobliżu wsi Kazaniki stepu kirgiskiego zanotowano 7 śmiertelnych wypadków dżumy.

Zamachy i napady.

Łódź 9 TAP. Na ul. Kełna na 9 bm. raniomy został handlarz.

Na ulicy Średniej raniomy został robotnik. Jis 4 napastnicy pod groźbą rewolwerów zabrali z kantoru bankierskiego Goldfedera 4,000 rb.

Żatek 9 TAP. Dziś rano w odległości 38 wiorst od Gżatska dokonano napadu na

sklep monopolowy i ciężko zraniono sprzedawcę. Napad nie udał się, włościanie zatrzymali dwóch napastników.

Tyflis, 9 TAP. Na stacji Puła zakaukaskich dr. żel. kilku napastników dało szereg strzałów, poczem dokonano napadu na budynek stacyjny i zabrano pieniądze drukarzowi wojennemu

Tomsk 9 TAP. Uzbrojeni ludzie napadli na drodze z Borska do Kamizna na pocztę. Zabrano kilka pakietów pieniężnych. Suma nie wiadoma. Zabrano również gwintówkę skarbową.

Kijów 9 TAP. 8 ludzi napadło na kantor w majątku Kleczanowskiego, pow. zwienigorodzkiego, zranili stróża i zrabowali pieniądze.

„Święta wojna” w Marokko.

Tanger 9 TAP. „Reuter”. Podług wieści otrzymanych z przybyłego z Casablanca statku, bombardowanie trwa w dalszym ciągu. Dzielnica żydowska spustoszona przez mautryatów. Wielu krajowców żydów zabitych. Większość europejczyków znajduje się na statkach, reszta ukryła się w konsulatach. Onegdaj francuzi wysadzili na brzeg 2,500 żołnierzy. Sześciu żołnierzy francuskich w pierwszym boju otrzymało rany i zmarło. Baterje lądowe rozpoczęły ogień do statków francuskich, lecz wkrótce zostały zrównane z ziemią. Francuskie i hiszpańskie statki wojenne zasypały kartaczami gęste tłumy kabyłów. Dzielnica murytańska doszczętnie zburzona. Ulica w Casablance zasiana trupami. Położenie nadzwyczaj groźne.

Tanger 9 TAP. „Reuter”. Podług ostatnich wiadomości, w Casablance zrabowany został oddział marokańskiego banku państwowego, z którego pochwycono 3,000 funtów. W nocny wtorek dokonano napadu na konsul „francuski”.

Tanger 9 TAP. Przybyli francuski i hiszpański kontrtorpedowce. Wczoraj rano przybyła tu eskadra admirała Filibera. W dzień zakończono wysadzanie na brzeg wojska. Spokój przywrócono.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom ś. p. **Bolesława Zwolanowskiego** z wielobnym proboszczem parafji Międno na czele, składamy serdeczne „Bóg zapłać.” **Matka i bracia.**

Szanownemu duchowieństwu a w szczególności ks. M. Kazubińskiemu i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi najszej ukochanej matce ś. p. **Florentynie Ruszkowskiej** składamy serdeczne „Bóg zapłać.” **Rodzina.**

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie Panu Gyganskiemu, właścicielowi folwarku Kamień, za okazaną chrześcijańską przysługę ś. p. **Józefowi Sawerynskiemu.** **Roman Bapdtkie.**

Sklep nowotworzony

w Alei III, Nr. 50 vis-a-vis powiatu, przyjmując do oprawy landszafy, obrazy jako też wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Roboty solidnie, ceny umiarkowane. 575-15-2 Z poważaniem Edward Blimazewski.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu I. kl. 189 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 8-go sierpnia, jako w 2-im dniu ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rub. 4,000 Nr. 20869.
Rub. 1,500 N-r. 17717.
Rub. 500 N-r. 7188 10639.
Rub. 200 N-r. 7027 10559.

Po rub. 100 N-ra: 2815 2898 3911 4164 8076 8329 18326 19583 22025.

Po rub. 50 N-ra: 802 811 2655 4870 5185 6838 6959 7138 8389 8662 9742 11174 12863 18329 18466 18586 13717 14521 14858 15284 15804 16107 16848 17255 18155 18271 18410 19589 19712 21647 21816 21888 23190 23295 23253.

Po rub. 30 N-ra: 7 38 227 47 94 97 427 86 485 96 485 96 801 5 28 59 98 886 78 958 95, 1001 95 97 1128 1232 57 1813 26 31 1403 29 67 71 1527 67 79 1615 58 59 61 1797 99 1801 6 43 52 1908 31 86 40.

2024 46 2093 2147 62 80 67 2237 46 72	3 31 48 58 9411 72 9636 54 72 9739 86 9867	68 16817 31 16903 29 34 50.
2810 74 87 2426 38 52 53 73 2511 20 42 2625	77 9905.	17085 17140 76 17304 73 17457 62 17528
74 2853 78 99 2900 67.	10016 10125 40 56 83 10257 58 89 10339	62 98 99 17616 17651 79 85 96 17739 17869
3165 94 3237 76 3375 81 3423 44 98 3574	66 74 10420 40 58 10513 17 47 10649 51 55	82 17907 66 69.
81 87 3602 3712 61 63 87 3876 84 88 3901 42	59 72 10716 27 10919 73.	18014 30 55 60 18168 86 89 92 18236 49
53 72 84.	11025 88 11131 43 56 11224 1341 11422	68 18352 87 18433 47 83 84 18542 18672 18712
4086 4129 40 4210 613 92 4804 4432 35 77	57 62 83 11511 55 11644 61 11878 11957.	18809 52 81 18-06 32 41 64.
87 4531 44 63 4651 4786 4822 56 85 4967 68.	12060 67 12109 55 12207 81 12318 59	19064 19161 19223 92 19829 19652 19738
5058 84 97 5105 72 5254 5813 32 34 37	12408 56 67 12557 60 93 12623 44 67 57 12735	45 64 66 19802 19910 69 70.
5463 5528 5635 54 73 74 3723 51 56 68 72 91	42 51 70 71 12845 46 12984.	30036 20064 20184 20201 69 72 79 20322
99 5821 5901 73 81.	13036 42 18114 79 13317 22 57 13480	52 71 20484 20520 81 35 39 20600 82 99 20706
6038 68 72 6198 6322 24 6414 17 88 6523	13548 81 93 13607 37 49 53 13726 42 70 82	8 83 20837 58 68 20903 4 44.
82 6611 18 50 58 6704 39 40 6806 39 40	13829 56 83 13947 91 92.	21056 64 21120 54 68 21180 28 58 61 65
60 93 6911 56 72 92.	14065 14158 92 14217 95 14315 73 14431	21318 47 21402 21512 82 88 21570 74 86 21852
7006 24 7162 53 7210 60 63 7324 78 7434	36 66 14628 67 69 14857 14932.	21918 29 30 45.
65 83 7503 7604 7741 43 7811 58 51 6920.	15006 36 49 82 87 93 15195 15236 15383	22058 22112 22132 22234 49 68 69 22355
8035 68 81 8178 8233 68 72 8312 8448	15444 55 15514 15515 61 15647 15750 15812	63 70 99 22427 97 22511 32 22619 22758
8475 8537 89 78 8604 51 8714 85 94 8824	94 95 15933 38 80 88 98.	22857 92 22941 54.
8923.	16115 31 44 16201 28 48 88 16328 63 16450	23139 56 69 98 23258 64 79 90 23311 78
9007 81 82 9102 18 55 93 9283 85 9302	16521 41 50 66 71 16601 41 54 66 92 16718	23431 75.

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

Zaden przetw6r odzywczy zagraniczny
MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,
nie moze zastapic

550 15-6

ALBUMINOZY Henneberga,

kt6ra zyskuje coraz szersze kola zwolennik6w, dzi6ki swym **nieocenionym** wlasnosciom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, skladem swym odpowiadajaca **wszystkim potrzebom organizmu**, jest srodkiem **nieocenionym** dla odzywiania zar6wno **DZIECI**, jak i os6b **DOROSLYCH**, wycie6czonych chorob6 i nie mog6cych **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARM6W, A NAWET MLEKA.**

ALBUMINOZA wzmacnia si6lę, zwi6ksza wagę ci6la i zwalcza najbardziej przewlek6e choroby, jak chorobę angielsk6, skrofuty, gru6licę, blednicę i og6lne oslabienie, z jakieg6b6d chor6b wynikaj6ce.

Reprezent. na Cz6stochowę **Z. Snawadzki.** **Żadać wsz6dzie. Cena pude6ka 50 kop.**

Zawiadani6m Sz. Rodzic6w i Opiekun6w, że

w Szkole mojej Og6lnej
ulica Dojazd N6 5.

Zapis dzieci6n rok szkolny 1907/8 przyjmuje codziennie w kancelarii szkolnej od godziny 9-ej rano do 1 po po6ludniu. **Dzieci Urz6dnik6w i Oficjalist6w drogi 6elaznej Warszawsko-Wiedeńskiej** korzystaj6 z **zapom6gi wyznaczonej** przez dyrekcję. Uprasza si6 tych ostatnich o jak najwcześniej sze zapisywanie dzieci6 w celu unikni6cia nieporozumie6n z dyrekcją. **Pocz6tek lekcyj 2 wrzesnia.**

Helena Gerlach6wna.

Franciszek Krawczyk

lekarz w Katowicach

ul. **ca Holcego 37 i ptr. przy starym kościele,**

leczy skutecznie i sumiennie wszelkie choroby, bez lekarstw, pod6ug systemu ks. Kneippa i J. Lehmana. Przyjmuje rano od godz. 8 do 10, po po6ludniu od godz. 2 do 4. W niedzielę i swi6ta tylko po po6ludniu.

500 12-6

Naturalna Woda Mineralna

VICHY

Wlasnosć Rzeczna Francuska

Wydzielone z fontanny mineralnej wodami i dokladnie okreslac smaku

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Z66dka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby W6troby i Przyrz6du Z66ciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kana66w Trawiennia Z66dka, Kiszek.

Towarzystwo „Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Morzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Mi6dzy innymi towarami wyrob6w galanterijnych, terrakotowych, miedzianych i toaletowych

Oddzi6ly nasze we wszystkich w6kzszych miastach Kr6lestwa Polskiego i Rosji. 351-36-9

Warszawska szko6a Lekarsko-Dentystyczna

L. SZYMAŃSKIEGO

Warszawa, Nowo-Miodowa 1, r6g Krakowskiego-Przedmieścia.

Zapis nowowst6puj6cych s6uchacz6w i s6uchaczek ju6z rozpocz6ty. Program 615 wys6la si6 bezplatnie. 6-4

Szko6a Lekarsko-Dentystyczna

Lek. Den. A. Rozensahla

w Warszawie ul. Senatorska 22.

Zapis nowowst6puj6cych s6uchacz6w i s6uchaczek rozpocz6ty. Programy bezplatnie. Przy szkole klinika chor6b z66b6w i jamy ustnej. **Gabinety Dentystyczne.** 6-1

R6DYKALNE DZIAŁANIE

Kremu CAZIMI METAMORPHOSA

BEZWABUNKOWO NISZCZ6C6CEGO P1EG1, PŁAMY, W6GRY I ZMARSZCZKI NA TWARZY

Krem niedawno demonstrowany byl wobec liczonej publicznosci na wyst. w. oraz w r66nych punktach Petersburga. Powodzenie Kremu C A Z I M I wywo6lo6 mn6stwo nad6osadowita i falsyfikat6w, wobec czego, w celu uchronienia si6 od tych6 ż6dad6 nale6y na **W6WNETRZNEJ** stronie s6oika podpisy **CaZimi** i rysunku **ŹR6DŁO PI6KNOŚCI**, zatwierdzonego przez Depart. Handlu i Manuf. za N6 4683.

Patent Angielski. Źr6dło Pi6kności.

BY ROYAL LETTERS PATENT.

Do nabycia we w6syt. sk6adach mat apt. perfumeryjnych, aptekach, oraz u fryzjer6w.

Zak6ad Artystyczny

Malarsko-Kaligraficzny

Koby6ański i Per6

w Cz6stochowie, II Aleja N6 28, dom Helmana.

Wykonywa wszelkiego rodzaju s6ydz6, napisy, reklamy. Wykonanie staranne. Ceny 588 konkurencyjne. 10-6

! Niebyle tania i po6yteczna!

ROZRYWKA

! Teatr Nowośc!

Kinematograf

Aleja II N6 43, dom Libermana

Ceny miejsc: **50, 30 i 20 kop.**

Wojkowskim ni6szszych stop. i dzieci **pi6c6 poł6w6.**

Co tydzie6 **nowy program!** 645 8-1

Jest do sprzedania lub wydzierzwawienia

gmach fabryczny z kot6em i maszyn6 parow6 50 II. P. w cenie bardzo przyst6pnej. Cz6stochowa, J. W6kster Aleja 1. 677 3-2

Do wynaj6cia lokal z 6 pok6i, przedpok6i, ju, kuchni z wszelkimi wygodami. Wiodom66 Miko6ajewska N6 12 u rz6dicy. 663 3-3

P6alnia Wiedeńska przeniesion6 zostala z domu Nr. 3 do domu Nr. 16 przy te6at. ul. Wiedzi6skiej, o czym zawiadani6m Szan. Klient6w i polecam si6 nadal taskawym Jej wzgl6dom, z powazaniem **W. Szymanski.** 654 4-3

Nauczycielka poszukuje korepetycji w Cz6stochowie, taskawe oferty dla S. S. w Redakcji „Gonia6”. 675-6-2

Zak6ad s6usarsko mechaniczny

poleca cz6sci rowerowe r66nych gatunk6w, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kiszki od 2 rb., nowe i u6zywane rowery, a tak6e reparable i remontowanie. Zarz6dzaj6cy **Kurasiewicz.** Cz6stochowa, Teatrulna B. Cyklodrom 43-810

Do sprzedania dom w starym Rynku. Wiodom66 M. Sennenbaum, ul. Ogrodowa Nr. 15. 680-3-2

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do dozoru dzieci6 lub do zarz6du6 domem. Adres w Redakcji. 682-2-2

Zagin61 ma6y pieszek pokojowy w b66d i z66te latki, wabi si6 Wil6s, prosz6 odprowadzi6 z sowitem wynagrodzeniem do hotelu Kupieckiego Nr. 16. 683-1-1

Przyjm6 uczni6 na stan66j6 Opiekar6dzic66 ul. Dojazd N6 19. 686-3-2